

Biuletyn Parafialny

Żory Warszowice

04

2016

nr 75



Hasło miesiąca:

*Jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem,
ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was
powołał z ciemności do cudownej swojej światłości.*

/1 P 2,9/

Powitanie

Milczące od Wielkiego Piątku dzwony kościołów znów ogłaszają radosną wielkanocną nowinę. Znów staniemy u wejścia do grobu, w którym nie znajdziemy zabitego Boga... my dziś już wiemy, co się tamtego poranka wydarzyło, jakie miało znaczenie i konsekwencje dla nas. Uczniowie, kobiety idące do grobu Pana, oni wszyscy mogli

być zdumieni i zszokowani tym, co zastali na miejscu, ale my...? My przecież znamy tę historię na wskroś, nie ma w niej już nic, co mogłoby nas zaskoczyć. Czy na pewno? W końcu uczniowie Jezusa też byli przygotowani na te wydarzenia, Nauczyciel osobiście opowiadał im, co i dlaczego czeka na Niego w Jerozolimie, a mimo to, gdy te rzeczy zaczęły działać się **naprawdę**, przerażeni i rozbici schowali się w obawie przed podzieleniem losu swego Mistrza. Strach i ból nie minęły od razu w wielkanocny poranek, świadomość obecności Pana Jezusa musiała się przebijać do ich serc i umysłów. Strach, niepewność jutra, ból minionych wydarzeń, towarzyszą również i nam. Także dziś, przez grubą warstwę naszych doświadczeń i trosk przedziera się niezwykle światło bijące z pustego grobu, a wraz z nim przesłanie Zbawiciela: **Ja żyję i Ty też będziesz!** Ze mną. Zawsze. Wystarczy, że uwierzysz i zaufasz. Może się okazać, że to trudne, ale pamiętaj – Chrystus Zmartwychwstał! Pokonał śmierć i żyje! Jest z nami tu i teraz! Wyciąga swoją rękę do każdego z nas, byśmy już nigdy nie musieli być ze swoimi problemami sami... Uchwycisz ją?

W kwietniowym numerze Biuletynu Parafialnego znalazły się świąteczne rozmyślania, podsumowanie kolejnych wydarzeń w naszych parafiach, nie zabrakło również zaproszeń do spotkań i wydarzeń w naszych parafiach i okolicy. Błogosławionych Świąt!

| Szymon Samoraj

Rozmyślanie

Doświadczyć

A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, przyszła Maria Magdalena do grobu i ujrzała kamień odwalony od grobu. Jan 20,1

Zmartwychwstanie dokonuje się w ukryciu przed światem, *gdy jeszcze było ciemno*. Podobnie Jego Narodzenie ma miejsce, *gdy pasterze w polu czuwający trzymają nocne straże nad stadem swoim* (Łk 2,8). W ukryciu, aby niemożliwym było, żeby świat miał w tym swój udział. Te wydarzenia, najwyższej wagi, pochodzące z innego świata, nie potrzebują reklamy ani hałasu, aby odcisnąć swój ślad na przestrzeni wieków. A ślad, w postaci wielu zadziwionych, odciska się po dziś dzień.

Jak to możliwe?

W ewangeliach widzimy, że wieść o Jego zmartwychwstaniu wywołuje sensację wśród uczniów, pomieszana z wątpliwościami. Wśród arcykapłanów wieść ta wywołuje przerażenie, a wśród rzymskiej władzy ciekawość. Ale wieść o Zmartwychwstaniu pozostałaby plotką, w najlepszym razie legendą, gdyby nie... **Spotkanie Zmartwychwstałego**. To ono jest początkiem Nowego Życia. Podwaliną Prawdziwego i Odwiecznego Kościoła. Spotkanie Żywego Pana stanowiło odpowiedź na wszystkie dotychczasowe wątpliwości człowieka, reinterpretując całą wiedzę o Bogu i Jego przymierzu z człowiekiem. Spotkanie Zmartwychwstałego zamienia wiedzę o Bogu w poznanie Go. Genialnie wyraził to ap. Paweł w liście do Filipian:, mówiąc o swojej największej życiowej potrzebie: *żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego* (Flp 3,10).

Po wielu wiekach chrześcijaństwa dylemat pozostaje ten sam: czy chcemy głosić fakt Zmartwychwstania Chrystusa, czy prowadzić **do** Zmartwychwstałego. Wieść, że Pan Jezus powstał z martwych wywołuje emocje, czasem szczere i głębokie. Ale osobiste doświadczenie spotkania z Nim, pociąga za sobą przemianę myślenia. Naprowadza wiarę na właściwy tor. Wzbudza tęsknotę za Zbawicielem. Kształtuje postawy bratniej miłości. Rodzi współczucie wobec zgubionego świata.

Zwykła religijność tych postaw nie zna ani ich nie oczekuje. Religijność zwodzi sumienie, budując jednocześnie fałszywy obraz naszych duchowych potrzeb. Wiara musi być kształtowana rękami Zbawiciela, aby, jak glina w rękach garncarza, nabierała kształtów i form miłych Bogu Ojcu. Przypomina mi to słowa proroka Malachiasza, który w 3 rozdziale swej Księgi zapowiada przyjście Mesjasza. Pisze on tak: *Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną. Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie - mówi Pan Zastępów. (2) Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoji, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników. (3) Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro.*

Będąc Ludem Bożym, potrzebujemy, aby wytapiał i czyścił nas Pan, jak wytapia i czyści się złoto i srebro. Jeśli tego pragniesz i potrzebujesz, szukaj Zmartwychwstałego Pana Jezusa. W Jego ewangeliach, w Jego Słowie, w Społeczności innych wierzących, na spotkaniach parafialnych, w polecanej i wiarygodnej literaturze i wielu innych. Bez reszty poświęcasz swój czas na to, co uważasz za najważniejsze. Z pewnością Pan ma szczególne miejsce w twoim kalendarzu. Pytaj, szukaj odpowiedzi, działaj, rozważaj, rozmyślaj, poznawaj. Aby *poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego.*

|ks.Bartosz Cieślak

Rozmyślanie

Królewskie dzieci

Przygotowując kiedyś pierniczki świąteczne, postanowiłam ozdobić je brokatem tak, aby nadać im trochę niezwykłości. Potem odstawiłam je do pokoju do ostygnięcia. Po jakimś czasie postanowiłam sprawdzić efekty pracy, ale ciastka wyglądały zupełnie zwyczajnie. Pomyślałam, że chyba zapomniałam je jednak posypać brokatem i zrobiłam to jeszcze raz, ale po pewnym czasie efekt był podobny. Zapaliłam więc światło w pokoju, aby przyjrzeć się im dokładnie. Wtedy one rozbłysły oczekiwanym blaskiem. To światło sprawiło, że „ożyły” i zaczęły błyszczeć...

Jezus Chrystus, zmartwychwstając i opuszczając grób, oświecił nas wszystkich blaskiem, który nas, „zwykłych” śmiertelnych ludzi, uczynił „niezwykłymi”. Światło Jego miłości, padając na każdego z nas, czyni z nas **wybranych** do Jego rodziny, czyni nas Rodem Królewskim, dziedzicami Bożego majątku. Jak brokat na ciasteczkach, ożywamy w Jego miłości, ona przydaje nam Bożego, świętego blasku. Czy to możliwe? Po to właśnie Pan Jezus przyszedł na ten nasz, szary świat, abyśmy mogli zobaczyć, jak każdy z nas, idąc Jego śladem, może stać się bratem i siostrą królewskiego Syna. Swoją śmiercią i zmartwychwstaniem przyjmuje nas do swojej królewskiej rodziny, której herbem jest miłość, a sztandarem wieczne życie. Jezus odwraca porządek naszego dotychczasowego życia, sprawia, że nasza słabość jest naszą mocą, nasz smutek w radość się obraca, nasza klęska jest naszym zwycięstwem, z nędznych grzeszników czyni nas królewskimi dziećmi, przez śmierć daje nam nowe życie. Żeby wejść do tej rodziny i korzystać z tego przywileju, trzeba spełnić dwa warunki – uwierzyć i zaufać...

Czy trudno nam je spełnić? Myślę, że wszystko, co do tego potrzebne Bóg dał nam oglądać już tu na ziemi. Znowu przychodzi wiosna – co roku obserwujemy, jak z pozoru umarłe jesienią i niezdolne do życia rośliny, w blasku wiosennego słońca ożywają, zieleniąc się i rozkwitając. Każdego roku na nowo! Tak długo, jak trwa nasze życie, obserwujemy jak pozorną jest śmierć przyrody zimą, jak wiosna przynosi jej nowe życie... Dzięki światłości Bożego Syna, w której możemy przebywać, my jesteśmy śmiertelni tak pozornie, jak przyroda, która nas otacza. Dla nas śmierć oznacza życie – moment odziedziczenia Bożego Królestwa. Przechodząc z śmierci do życia jesteśmy jak brzydka

gąsienica uwieczniona na krótki czas w kokonie, aby wydostać się z niego jako piękny motyl i wzlecieć wzwyż do nieba.

Pan Jezus, będąc na ziemi, przewędrował nasz ludzki los po to, aby przekazać nam jego dalszy ciąg – śmierć, zmartwychwstanie, życie wieczne – to ciągle jest przed nami, póki żyjemy. Ale uchwyciwszy się Jego i pozwalając się Jemu prowadzić otrzymujemy tę samą moc, która Jego przeprowadziła przez Jego ziemskie wędrowanie do Ojca. Jego droga staje się naszą drogą, Jego światłość - naszym blaskiem, Jego życie - naszym życiem, Jego królestwo – naszym królestwem. Dla nas najważniejsze jest, abyśmy nie oddalali się w naszym wędrowaniu od źródła światła, które nas ożywia, abyśmy nie stracili blasku i znów nie spowszednieli, czego nam wszystkim życzę. Życzę nam wielkanocnego światła, nowej wiosny w naszym życiu, życzę nam blasku wewnętrznego, którym będziemy się wyróżniać na tle szarego i zwyczajnego świata.

Jesteśmy przecież rodem królewskim, dziedzicami Bożego Królestwa!

| Danuta Samoraj

Rozmyślanie

O Komunii prostymi słowami

Zdjęcie. Zachowany list. Wisiorek. Kubek. Biżuteria. Piosenka. Miejsce. Fotel. Książka. Tak wiele rzeczy przypomina nam naszych ukochanych bliskich. Jeśli rozłąka jest czasowa, jakby łatwiej nam ją znieść, gdy w pobliżu są te szczególne przedmioty. Jeśli rozstanie sięga poza doczesność, mogą przez jakiś czas ranić. Ale w końcu, wracamy do nich, na stałe udostępniamy im część naszej przestrzeni, lub chociaż na czas, gdy wspomnienia pozostają żywe.

On ich naprawdę pokochał. Spędził z nimi trzy intensywne lata, pełne ciężkiej, chociaż zaskakującej służby. Od pierwszych chwil wiedział, który z nich zginie dla Jego imienia, kto trafi do więzienia a kto na wygnanie. Nie chciał i nie mógł zostawić ich z niczym.

Jeśli kogoś kochasz, wówczas trudno znieść ci rozstanie. Co wtedy? Od niedawna pomocne bywają telefony czy internet, listy lub emaile. Niezmiennie jednak chodzi o to samo. Komunikację. Kontakt. Wymianę słów, informacji, emocji a nawet gestów. Bo spotkanie z drugą, bliską osobą... pokrzepia i posila.

Wielki Tydzień, szczególnie dzień Wielkiego Czwartku, domaga się każdorazowo refleksji i uwagi na temat Komunii Św. Rozważaliśmy w tym roku słowa ap. Pawła, skierowane do zboru w Koryncie. Zauważyliśmy m.in., że mając do czynienia z Komunią, mamy do czynienia ze śmiercią Pana Jezusa. Traktując obojętnie Komunię, traktujemy obojętnie śmierć Pańską. Kto niegodnie je chleb i pije z kielicha Pańskiego, pogardza samym Panem. Co to znaczy niegodnie? Spożywanie Komunii niegodnie ma miejsce wtedy, gdy Jego śmierć i Jego Zmartwychwstanie nie dokonała się jeszcze (nie objawiła swojej twórczej mocy) w naszym życiu.

Praktycznie rzecz biorąc... Jeśli Bóg jest ci obcy, Komunia będzie tylko tradycją i pustą formą. Jeśli jednak kochasz... jeśli tęsknisz... wtedy Komunia będzie przeżyciem, społecznością, którą pozostawił wierzącym ich ukochany Pan, na czas fizycznej rozłąki. Nie inaczej, jak ku pokrzepieniu i posileniu. Aby trochę łatwiej czekało się na Jego powrót. Aby to oczekiwanie zanadto nie doskwierało, lecz motywowało i umacniało zбір w wierze i wzajemnej miłości.

Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim. Jan 6,53-56.

| ks. Bartosz Cieślak



*Mam żyjącego Zbawcę, On jest na świecie dziś.
Ja wiem, że On Zmartwychwstał,
Choć świat nie wierzy mi.
Ja słyszę Jego słowa, i widzę każdy gest,
Gdy Jego potrzebuję, On bliskim jest.
On żyw, On żyw. Pan Jezus żyje dziś.
Prowadzi mnie, posila mnie na każdy nowy dzień.
On żyw, On żyw, choć za mnie poniósł śmierć.
Zapytasz skąd ja wiem? On żyje w sercu moim!*

Siły i mądrości płynącej z tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, zdrowych i pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych. Niech Zmartwychwstały Chrystus wspiera Cię swą łaską i da Tobie moc pokonywania codziennych trudności życia.

**Ks. Bartosz i Ewa Cieślak
Autorzy Biuletynu Parafialnego**

Relacja

Marzec w żorskim PTEw – Peru i Boliwia

Marcowe spotkanie członków i sympatyków żorskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego miało charakter relacji podróżniczej – ze wspomnieniami z wyprawy do Peru i Boliwii podzieliła się z nami Wiesława Pawletko.

Prelegentka pokazała na prezentacji multimedialnej Peru i Boliwię – kraje leżące w zachodniej części Ameryki Południowej, różnorodność ich krajobrazów i przyrody, pośród której drzemia, a często dominują zabytki zagadkowej inkaskiej kultury. Między dwoma równoległymi łańcuchami Andów leży płaskowyż ukształtowany równinami, wzgórzami i dolinami, gdzie widoczny jest tarasowy system upraw.

Wiesława Pawletko jako znawca i twórca fotografii artystycznej, obrazami wykonanych przez siebie zdjęć pokazała zabytki miasta Limy, wśród nich klasztory i świątynie oraz kamienne budowle z czasów inkaskich. Zdjęcia płaskowyżu Nazca ukazały labirynt rysunków, które oglądane z góry przypominają figury geometryczne oraz wizerunki zwierząt. Do dziś celowość tych rysunków mimo wielu teorii pozostaje zagadką.

W zakresie obyczajów i tradycji, podziwu godne jest bogactwo i kolorystyka strojów i meloników – tradycyjnie noszonych kapeluszy, z których każdy w zależności od kształtu i sposobu noszenia określa stan cywilny właścicielki. Oglądaliśmy przywiezione przez naszą podróżniczkę różne pamiątki: figurki, biżuterię i słynną ceramikę z czasów inkaskich. Fotografie pokazały też zabytki najlepiej zachowanego miasta Inków, Machu-Picchu.

Tematyka prelekcji wzbudziła duże zainteresowanie i wzbogaciła naszą wiedzę o świecie przy pomocy słowa i obrazu.

|za: ptew.org.pl

Relacja

Światowy Dzień Modlitwy (11.03.2016)

Światowy Dzień Modlitwy (zwany dawniej Światowym Dniem Modlitwy Kobiet) skupia wokół siebie chrześcijanki różnych wyznań. Jest to ruch ekumeniczny o ponad 120-letniej tradycji. Co roku, w pierwszy piątek marca, na całym świecie przedstawiciele różnych wyznań spotykają się na wspólnej modlitwie. Nabożeństwa ŚDM odbywają się wtedy w różnych miastach Polski. Liturgię i inne materiały za każdym razem przygotowują chrześcijanki z innego kraju – w tym roku przygotowały ją panie z Kuby. **Za hasło przewodnie wybrały one słowa: „Przyjmując dzieci, Mnie przyjmujecie”. Licznie przybyły osoby z ościennych parafii: z Pszczyny, Studzionki, Gołkowic,**



Jastrzębia Zdroju, Warszowic i Żor, podjęła z tej okazji, na swym nabożeństwie 11 marca, parafia w Golasowicach. Słowem Bożym służyła nam diakon Renata Raszyk, a uzupełnieniem tego była prelekcja na temat życia na Kubie i przygotowana dla wszystkich uczta agape m.in. z daniami tego odległego kraju.

Myślę, że modlitwa i wołanie do naszego Pana nie jest nikomu z nas obce. Modlimy się o siebie, swoje zmartwienia, o nasze rodziny, przyjaciół, naszych znajomych, czasem o miejsce naszej pracy, szkołę, naszą parafię – czy w tym wszystkim znajdziemy w naszym sercu jeszcze miejsce, by modlić się o ludzi z odległej Kuby? Przecież codzienne nasze życie wystarczająco dużo stwarza nam problemów, dosyć mamy swoich trosk, niełatwego przecież życia w naszym kraju, czy trzeba nam jeszcze przedstawiać trudności innych? Słyszac na prelekcji, stanowiącej uzupełnienie naszej wiedzy o Kubie, że w kraju tym od lat 60-tych nadal ludzie otrzymują kartki żywnościowe z niewielkimi racjami, z wdzięcznością wzdycham w sercu do Pana, że my w Polsce te czasy mamy już za sobą. Na Kubie w mediach można posłuchać tylko dwóch rządowych dzienników. Wszelkie, pozyskiwane „nielegalną” drogą, informacje z innych stacji są surowo karane. A u nas mamy kilkanaście programów telewizyjnych do wyboru i jeszcze często narzekamy, że nic nie można zobaczyć. Na Kubie to normalne, że ludzie pracują na kilka etatów, bo 90% pensji, czy plonów rolnika, zabiera rząd i trudno im utrzymać rodziny, z tego co dla nich pozostaje. Nierzadko zdarza się, że rezygnują z wody, światła, bo nie stać ich na opłaty. Sami uczą się wyrabiać mydło i świece, żeby jakoś żyć. No cóż, ja też wciąż narzekam na opłaty za media, ale tak ciężko to na pewno jeszcze nie mam. **Poznając sytuację innych zaczynamy doceniać to, co nam Bóg dał i myślę, że zmienia to nasze serca z tych chętnych do narzekania, na te pełne wdzięczności.** Jesteśmy też wdzięczni Panu za to szczególne spotkanie z innymi podczas Świątowego Dnia Modlitwy, za wspólną modlitwę i razem spędzony czas, i za wszystko co dla nas na tym spotkaniu zostało przygotowane: za strawę duchową i tę dla ciała.

_____|Grażyna Jarosz

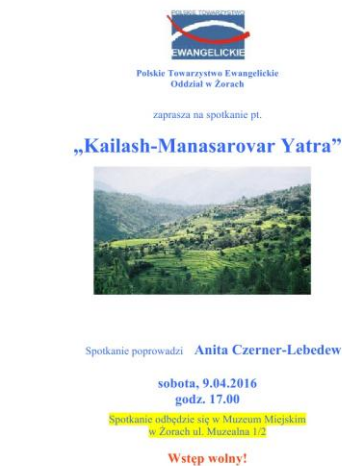
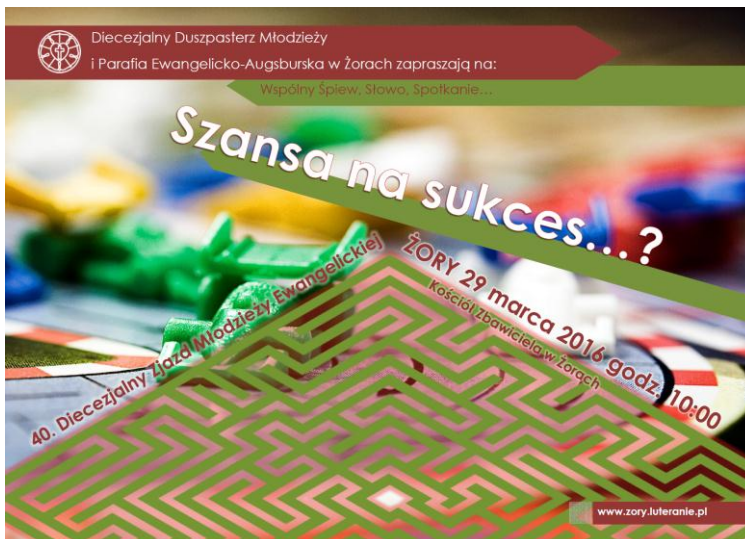
Przegląd wydarzeń parafialnych

- 13 i 20 marca, odpowiednio w Warszowicach i Żorach, odbyły się tradycyjne, przedświąteczne **spotkania seniorów naszych parafii**. Jak zwykle, była to okazja do tego, by, przy przygotowanym poczęstunku, wspólnie się pomodlić, porozmawiać i podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Dziękujemy wszystkim osobom, które włączyły się w organizację spotkań.
- W niedzielę palmową (20.03) w Żorach miało miejsce **Zgromadzenie Parafialne**, w czasie którego podjęte zostały uchwały dot. gospodarstwa rolnego w Gogołowej, stanowiącego własność parafii oraz kierunku dalszej współpracy ze spółką Novamed wynajmującą budynek parafialny przy ul. Osińskiej (dawne przedszkole).
- Również w niedzielę palmową, w kościele w Warszowicach, odbyło się kolejne **Nabożeństwo Rodzinne** w liturgii młodzieżowej, przygotowanej przez przedstawicieli młodzieży obu naszych parafii.
- W Wielki Czwartek i Wielką Sobotę w Żorach dzieci i młodzież z naszych parafii zgromadziły się na corocznych **Rekolekcjach Pasyjnych**.
- W marcu w Warszowicach **Chrzest Św.** przyjął **Piotr Lipus**. Jemu, oraz jego najbliższymi życzymy Bożej Opieki i prowadzenia.
- W Warszowicach w minionym miesiącu odbył się **pogrzeb śp. Hildegardy Jordan zd. Uglorz**. Niech Dobry Bóg czuwa nad jej bliskimi i wspiera ich w tym trudnym dla nich czasie.

Zaproszenia

- ♦ Zapraszamy na kwietniowe **nabożeństwa** w naszych parafiach o stałych porach – w Warszowicach o 8:00 i w Żorach o 10:00.
- ♦ Młodzież zapraszamy na tradycyjny poświęteczny **Diecezjalny Zjazd Młodzieży Ewangelickiej** w Żorach. We wtorek, 29 marca, rozpoczynamy o godz. 10:00.

- ♦ Kwietniowe spotkanie **Koła Pań** w Żorach odbędzie się 5 kwietnia w parafii. Zapraszamy.
- ♦ Kolejne spotkanie żorskiego oddziału **PTEw** zaplanowano na 9 kwietnia, na godz. 17:00, w Muzeum Miejskim w Żorach. Temat spotkania: „Kailash-Manasarovar Yatra” przedstawi Anita Czerner-Lebedew.
- ♦ W Warszowicach 12 kwietnia będzie miało miejsce kolejne **Spotkanie Parafialne**. Serdecznie zapraszamy wszystkich.
- ♦ Zapraszamy na **Spotkanie z Biblią**. Odbędzie się ono 21 kwietnia o godz. 17:30.
- ♦ Polecamy kolejne **Nabożeństwo Rodzinne**, na które zapraszamy w niedzielę 24 kwietnia na godz. 17:00 do kościoła w Żorach.
- ♦ 1 maja w Warszowicach będzie miała miejsce **Konfirmacja**. Uroczyste nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10:00.
- ♦ W sobotę, 9 kwietnia, o godz. 9:00 w Chorzowie rozpocznie się **Śniadanie dla mężczyzn**. Polecamy.
- ♦ W dniach 15-17 kwietnia w Cieszynie prowadzone będą **V Warsztaty Muzyczne**. Trzy dni prób zakończone koncertem finałowym w cieszyńskim teatrze. Szczegóły i zgłoszenia na stronie **www.cme.org.pl**. Polecamy.
- ♦ 24 kwietnia w Hołdunowie odbędzie się **Diecezjalny Zjazd Chórów**. Rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10:30, jest również zaplanowany program popołudniowy od godz. 15:00.
- ♦ Tradycyjnie już po Wielkanocy rozpoczyna się zbiórka na **Bratnią Pomoc im. Gustawa Adolfa**. Zebrane w jej ramach fundusze wspomagają potrzeby remontowe parafii, które nie mogą samodzielnie pokryć kosztów napraw.



Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślar
tel. 32-435-01-24 kom. 502 311 641
e-mail: bartosz.cieslar@luteranie.pl

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. 506 147 506

ŻORY
ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax 32 4350124;
e-mail: zory@luteranie.pl
konto:
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

Kancelaria parafialna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
9:30-12:30
środa: kancelaria nieczynna
piątek: 9:30-12:30 i 15:00-17:30
niedziela: po nabożeństwie

WARSZOWICE
ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax 32 4723447;
e-mail: warszowice@luteranie.pl
konto:
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:
czwartek 15:00-17:00
niedziela: po nabożeństwie

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)



Dla Dzieci

